

POMORZE ZACHODNIE

JEDNOŚĆ

SOLIDARNOŚĆ

MIESIĘCZNIK

ISSN 0208-7804

Nr 1 (363)/2010

Styczeń 2010

Rok XXIX

Ukazuje się od 1980 r.

www.solidarnosc.szczecin.pl



Solidarność 1980-2010
W obronie Twoich praw



Początek roku to tradycyjnie czas planów i postanowień noworocznych. Jedni postanawiają rzucić palenie, inni zacząć chodzić na basen, a jeszcze inni będą po prostu miłsi dla swoich bliskich. Niezależnie od poczynionych postanowień, każdy z nas zastanawia się, jaki będzie i co przyniesie nam ten Nowy Rok. Dla członków „Solidarności” i jej sympatyków będzie to przede wszystkim rok wielkiego jubileuszu trzydziestolecia Związku. Zdaniem przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, głównym zadaniem na ten jubileuszowy rok powinno być nie świętowanie i zabawa, lecz jeszcze cięższa praca w celu umocnienia i powiększenia Związku. A jaki cel na najbliższą przyszłość mogą mieć byli pracownicy Stoczni Szczecińskiej? Najważniejsze dla nich na dziś, to oczywiście znalezienie pracy. Tej jednak nie ma, a stoczniowcy masowo rejestrują się w urzędzie pracy. Aby im pomóc w tej dramatycznej sytuacji, działacze zachodniopomorskiej „Solidarności” przygotowują projekt umowy społecznej i szereg innych rozwiązań, które mogłyby ułatwić stoczniowcom nie tylko znalezienie nowego zatrudnienia, ale również przeżycie w sytuacji, gdyby pracy dla nich nie było. Czy jednak rząd wyrazi wolę współpracy i podejmie w tej kwestii zdecydowane działania? Miejmy nadzieję. Bo jeśli nie – ten rok może skończyć się prawdziwą katastrofą.

Paulina Łątka

Polskie krajobrazy



W numerze:

Raport

Rozpoczynający się rok 2010, to rok NSZZ „Solidarność”. Jak będziemy go świętować?

- str. 3

Nowe wyzwania i plany, dużo kłopotów i zmartwień ale też powody do dumy i zadowolenia, budowanie przyszłości i rzut oka w przeszłość – o tym wszystkim w rozmowie z przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Januszem Śniadkiem

- str. 4 – 5

Region

Związkowcy z Zespołu Elektrowni Dolna Odra alarmują i wzywają na pomoc posłów

- str. 6

Jak o swój zakład walczą pracownicy Zakładów Chemicznych „Police”

- str. 8

Podwójnie smutne obchody 39. rocznicy Wydarzeń Grudniowych

- str. 9

Magazyn

Kilka tysięcy ludzi przeszło ulicami Warszawy walcząc o polski przemysł i swoje miejsca pracy

- str. 10 – 11

Solidarność

Rozpoczęły się związkowe wybory. Przypominamy najważniejsze dokumenty

- str. 14

Wydarzenia

Świąteczne spotkania przy opłatku i choince

- str. 18

„Jedność” - ukazuje się od 1980 roku

Redaktor naczelny: Paulina Łątka. Współpraca: Kazimierz Janicki

Serwis fotograficzny: obsługa własna.

Adres redakcji: 70-483 Szczecin, al. Wojska Polskiego 113, tel. 091 423 05 68, faks 091 423 05 69;

e-mail: redakcja@solidarnosc.szczecin.pl. Wydawca: „NSZZ Solidarność” Pomorza Zachodniego

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Numer zamknięto: 21.01.2010 r. Do druku oddano 21.01.2010 r. Nakład 2000 egz. Skład i druk: Poligraf Nowogard

Urodziny Solidarności czas zacząć!



Rok 2010 został uroczysto ogłoszony rokiem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Przez dwanaście miesięcy będziemy świętować niezwykle jubileusz jego trzydziestolecia. Kulminacyjny punkt obchodów przypada oczywiście w sierpniu, ale i w pozostałej części roku nie zabraknie okazji do uczczenia tego wielkiego i ważnego dla wszystkich Polaków święta.

Wydarzenia Sierpniowe na Pomorzu i podpisanie porozumień latem 1980 roku doprowadziły do powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” i położyły podwaliny pod wolną Polskę. W tym roku obchodzimy wyjątkowy jubileusz 30-lecia powstania Związku. Obchodom towarzyszyć będą uroczystości i imprezy ale także refleksja i zastanowienie, nie tylko nad często skomplikowaną przeszłością, ale także rolą „Solidarności” we współczesnym świecie oraz jej przyszłością. Regionem, w którym rocznica ta przeżywana będzie szczególnie intensywnie z pewnością jest Pomorze Zachodnie. Stąd też wielkie starania związkowców, aby obchody przebiegały wyjątkowo uroczysto i aby dla nikogo nie zabrakło atrakcji.

Do udziału w Regionalnym Komitecie Honorowym ds. obchodów 30. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” zaproszeni zostali: abp Andrzej Dzięga, bp Marian Błazej Krużyłowicz, Andrzej Milczanowski, Stanisław Wądołowski, Mieczysław Ustasiak, marszałek województwa Władysław Husejko, wojewoda Marcin Zydorowicz, prezydent Szczecina Piotr Krzystek, burmistrz Polic Władysław Diakun, prezydent Stargardu Sławomir Pajor, dyrektor szczecińskiego IPN Marcin Stefaniak oraz wszyscy dotychczasowi przewodniczący „S” Pomorza Zachodniego: Marian Jurczyk, Edward Radzewicz, Longin Komołowski oraz Mieczysław Jurek. Komitet oficjalnie zawiąże się pod koniec stycznia, jednak już teraz powstał wstępny projekt obchodów. Ich centralnym punktem w Szczecinie będzie Zachodniopomorski Dzień z „Solidarnością” oraz uroczystości związane z obchodami rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych. Przypadają one odpowiednio 29 i 30 sierpnia. Podczas imprezy mającej charakter festynu szczecinianie będą mogli spotkać się z liderami związkowymi z całego regionu. Nie zabraknie atrakcji i konkursów dla dzieci. Na scenie pojawią się prawdziwe gwiazdy, a na finał zaprezentowane zostanie widowisko multimedialne poświęcone historii „Solidarności”. Zabawie towarzyszyć będą wystawy, prezentacje książek heppeningi oraz konferencja naukowa.

Przez cały rok w naszym województwie prowadzone będą też projekty edukacyjne skierowane do dzieci i młodzieży. W świetlicy stoczniowej odbywać się będą specjalne lekcje historii, a uczniowie będą mogli wziąć udział w negocjacjach strajkujących ze strona rządową „na żywo”. Ogłoszony zostanie również konkurs na scenariusz filmowy, którego tematem będzie szczeciński Sierpień 80.

Kalendarium Ogólnopolskich imprez i uroczystości

- 10 - 11 kwietnia - Pielgrzymka do Watykanu w 5. rocznicę śmierci Jana Pawła II
- 21 - 24 kwietnia - Festiwal Godność i Praca w Gdańsku (Pomorski Instytut Demokratyczny)
- 24 - 25 kwietnia - Pielgrzymka do Lichenia (ZR Konińskiego)
- 1 maja - Pielgrzymka do św. Józefa Robotnika w Kaliszu (ZR Wielkopolska Południowa)
- 30 czerwca - 4 lipca - Wyścig kolarski „SOLIDARNOŚCI I OLIMPIJCZYKÓW” (ZR Ziemia Łódzka)
- 17 lipca - Rocznic „Lubelskiego Lipca” (ZR Środkowo-Wschodni)
- 6 - 14 sierpnia - XX Międzynarodowy Festiwal Brydza Sportowego w Słupsku
- 15 sierpnia - Maraton Solidarności GDYNIA - GDAŃSK
- 29 - 30 sierpnia - Zachodniopomorskie Dni z Solidarnością i rocznica podpisania Porozumień Szczecińskich (ZR Pomorza Zachodniego)
- 30 sierpnia - Uroczysty XXIV Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” (Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”)
- 29 - 31 sierpnia - Międzynarodowa Konferencja EZZA „DIALOG SPOŁECZNY W EUROPIE”
- 31 sierpnia - Msza św. na placu „Solidarności” w Gdańsku (Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”)
- 3 września - Rocznic podpisania Porozumień Jastrzębskich (ZR Śląsko-Dąbrowski)
- 18 - 19 września - Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę (Komisja Krajowa NSZZ „S” i ZR Częstochowa)
- wrzesień - IV Konkurs Skoków Narciarskich o puchar „S” (ZR Małopolska)
- 16 - 17 grudnia - 40. rocznic Grudnia’70 (Gdańsk, Gdynia, Szczecin)

Rozmowa z przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Januszem Śniadkiem

Trzydziestolecie „Solidarności” będzie świętem wszystkich Polaków



Początek nowego roku to nie tylko czas planowania działalności na najbliższą przyszłość, ale również podsumowania tego, co działo się w roku ubiegłym. Jaki to był rok dla „Solidarności” i dla kraju?

Z całą pewnością mogę powiedzieć, że żegnałem ten rok bez z żalu. Faktem jest jednak, że generalnie w skali kraju można się pokusić o stwierdzenie, że przynajmniej w części, nasze najgorsze obawy z początku roku 2009 nie potwierdziły się. Z drugiej strony niestety, u wielu ludzi, również w województwie zachodniopomorskim, takie stwierdzenie może spowodować oburzenie, ponieważ pół miliona ludzi w Polsce straciło w ubiegłym roku pracę. Dlatego też, dla mnie osobiście, różne wypowiedzi i opinie pokazujące Polskę jako „zieloną plamę” na tle Europy, jako kraju najlepiej radzącego sobie z kryzysem, wywołuje irytację. O ile jest faktem, że w stosunku do sytuacji innych krajów, mierzonej jednak parametrami makro, poziom czy głębokość tego „naszego” kryzysu, nie jest tak wielka (choć w liczbach bezwzględnych spadek produkcji krajowej brutto w Polsce i w Niemczech jest taki

sam i wynosi ok. 5 punktów), to przecież z punktu widzenia przeciętnego człowieka, parametry makro są niewiele znaczące. Z tego też powodu, opowieści o tym, jak Polska dobrze radzi sobie z kryzysem, są po prostu kłamstwem. Na dodatek polscy bezrobotni mogą tylko z zazdrością popatrzeć na sytuację swoich kolegów w innych krajach, gdyż poziom zabezpieczeń dla nich jest nieporównywalnie wyższy. Patrząc w ten sposób na to, co się dzieje i działo, mam dużą frustrację. Niestety, część niepokojów przenosimy na rok bieżący i składając sobie życzenia noworoczne, życzymy sobie, żeby się one nie spełniły. Chociaż rzeczywistość pewnych zagrożeń jest dzisiaj nawet większa, niż rok temu. Mam na myśli na przykład sytuację niedofinansowania służby zdrowia, nierozwiązane problemy w przemyśle stoczniowym, dramaty na kolei w Przewozach Regionalnych, złą sytuację w policji, armii czy przemyśle obronnym. W takiej sytuacji również naszą rolą jest dawanie ludziom pewnego poczucia bezpieczeństwa. Świadomość tego i panujących w społeczeństwie frustracji oraz poczucia zagrożenia, mobilizuje mnie osobiście do podejmowania jeszcze większych wysiłków w celu organizowania Związku.

Jakie widzi Pan najważniejsze zadania dla „Solidarności” na nadchodzący rok?

Na różnych poziomach organizacyjnych, w zależności od kompetencji, te zadania będą się różnić. Na poziomie organizacji zakładowych dotyczą m.in. prowadzenia negocjacji i rozmów z rządami w sytuacjach zagrożenia, łagodzenia ich i szeroko pojętego dbania o interesy pracowników. Na szczeblach wyższych będzie to głównie podejmowanie działań, które pomogą w realizowaniu podstawowych zadań na niższym

poziomie, czyli np. wywieranie nacisków na rządzących. Przykładem takiego działania może być grudniowa manifestacja promująca nowe rozwiązanie problemu bezrobotnych stoczniowców, jakim może być sięgnięcie do funduszu globalizacyjnego. Te działania na pewno będą w najbliższym roku kontynuowane, szczególnie że w tej sprawie mamy pewne deklaracje ze strony ministerstwa. W ubiegłym roku podjęliśmy również działania zmierzające do wypracowania pewnych rozwiązań antykryzysowych. Niestety rząd nie uszanował naszych ustaleń i przepchnął ustawę w swojej wersji, która, jak już dzisiaj wiadomo, jest w dużym stopniu martwa, bo kryteria tam zawarte są zaporowe. Dzisiaj możemy więc myśleć o jakiejś nowelizacji tej ustawy, jeśli oczywiście będzie to jeszcze potrzebne. Jednocześnie powinniśmy też zwrócić uwagę na pewne nadużycia związane z jej funkcjonowaniem, np. nieuzasadnione wydłużanie okresu rozliczeniowego przez przedsiębiorców. Z całą pewnością, wielkim wyzwaniem od strony zarówno pracowników, jak i nas wszystkich jako pacjentów, jest funkcjonowanie służby zdrowia. Z ogromnym zaniepokojeniem obserwujemy rosnące zagrożenie dla jego finansowania i funkcjonowania. Obawiamy się także pewnych rozwiązań emerytalnych proponowanych przez ministerstwo, z których się co prawda wycofało, ale dla nas jest to sygnał niepokojący. Szczególnie, że moim zdaniem pewne ruchy rządu mają na celu jedynie odwracanie uwagi od deficytu w budżecie państwa i innych spraw bieżących.

W ubiegłym roku zwracał Pan wielokrotnie uwagę na ataki na „Solidarność” ze strony różnych środowisk. Co jest ich przyczyną i czy można tego uniknąć?

To, że stajemy się celem ataków dla



różnych środowisk, jest potwierdzeniem dużej wagi Związku i tego, że widzą one w nas zagrożenie dla swoich planów i koncepcji. Takie działania potwierdzają jedynie słuszność naszej kampanii i potrzeby dalszego budowania i wzmacniania Związku. To jest kolejny nasz cel na ten rok, rok 30-lecia powstania „Solidarności”. Jest to dla nas bardzo ważna i radosna rocznica, jednak wiedząc, że w narodzie nie ma dziś raczej nastroju do świętowania, uznajemy za słuszne wykorzystanie jej właśnie do jeszcze większej kampanii promującej związek i zrzeszanie się. Chcemy pokazać, że tak jak nasze zrzeszenie się w roku 1980 zaowocowało obaleniem komuny, tak również dzisiaj, choć jeden nadrzędny cel byłoby trudno wskazać, to wyzwania, przed jakimi stoimy, np. przeciwstawienie się formule gospodarki liberalnej, nie są wcale łatwiejsze. Musimy pokazać wszystkim skalę zagrożeń, jakie na nas czekają.

Czy „Solidarność” może być dzisiaj atrakcyjna dla młodych ludzi, którzy dopiero wchodzi na rynek pracy?

Na pewno, jeśli chodzi o pewne wieloletnie rozwiązania, to działalność „Solidarności” jest również dla nich bardzo ważna. Co nie oznacza jednak, że atrakcyjna. Żeby tak się stało, młodzi ludzie muszą dostrzec wagę pewnych problemów, którymi się zajmujemy, np. kwestię rozwiązań emerytalnych. Tymczasem

większość młodych ludzi nie myśli wcale o emeryturze i nie zajmuje się tym. Stąd u nich np. duża łatwość w przechodzeniu na samozatrudnienie, nie myśląc o tym, że rujnuje to ich przyszłość i być może skazuje na nędzę w podeszłym wieku. Z tym walczymy, ale tak jak mówię, niekoniecznie jest to teraz ważne dla młodych pracowników. Druga kwestia to samo postrzeganie przez młodych „Solidarności”. Odwoływanie się do etosu, do historii jest bardzo ważne, ale na pewno ma większe znaczenie dla starszego pokolenia. Dla młodych nasza atrakcyjność będzie polegała przede wszystkim na realizowaniu zwyczajnych funkcji związkowych na terenie zakładu i kształtowaniu tam jak najbardziej przyjaznych warunków pracy.

To jest podstawowa misja Związku. Z historii możemy być dumni i odwoływać się do niej, nawiązując jednocześnie do wartości patriotycznych i religijnych. Oprócz tego jest jednak jeszcze proza życia, i w tym obszarze musi być jak najlepiej.

Rok 2010 to rok obchodów 30-lecia NSZZ „Solidarność”, wokół których już narosło wiele kontrowersji i pytań. Czy i jak można tego uniknąć?

Prawda jest taka, że cokolwiek byśmy nie zrobili, to pewnych kontekstów uniknąć się nie da. Przede wszystkim przed nami rok ważnych wyborów po-

litycznych i musimy liczyć się z tym, że niezależnie od rzeczywistych naszych działań, będziemy w pewnym stopniu w nie uwikłani. Ale nie może też być tak, że oskarżeniami o politykę odmówi się „Solidarności” zabrania głosu w jakiejś sprawie. Obecnie robimy również dużo, aby uniknąć sporu z pierwszym przewodniczącym NSZZ „Solidarność”. W tym także jest jednak pewna granica, której nie przekroczymy. Tę granicę wyznacza godność naszych członków i prawda, która jest po naszej stronie. Oczywiście robimy wszystko, żeby oszczędzić Polakom sporów i gorszących kłótni i tam, gdzie możemy, będziemy szli na ustępstwa, ale nie cofniemy się przed niczym, żeby chronić godność „Solidarności”.

Mam też nadzieję, że ta rocznica będzie dla Polaków pretekstem do pewnych przemysłów i wyrobienia sobie własnego spojrzenia, zarówno na nasz Związek, jak i sytuację w kraju. Ten rok spełni swoje zadanie, jeśli uda nam się wzmocnić „Solidarność”, jeśli wzrośnie nie tylko liczba członków, ale także społeczne zaufanie do Związku. Nie jest naszym celem świętowanie samo w sobie, czy wynoszenie kogoś na piedestał. Wręcz przeciwnie – obchody będą świętem wszystkich członków „Solidarności” i wszystkich ludzi którzy utożsamiają się z naszymi ideami.

Rozmawiała Paulina Łątka

Fot. Piotr Machnica

ZEDO: pracownicy zaniepokojeni brakiem inwestycji

- Brak inwestycji w Dolnej Odrze doprowadzi do tego, że za kilka lat elektrownia będzie musiała zostać zamknięta – przekonują pracownicy i związkowcy z Zespołu Elektrowni Dolna Odra. Dlatego tuż przed świętami do zakładu zaprosili zachodniopomorskich parlamentarzystów, aby podzielić się z nimi swoimi niepokojami i prosić o pomoc.

Na spotkaniu pojawili się przedstawiciele najważniejszych partii politycznych. Na zaproszenie związkowców do Dolnej Odry przyjechali m.in.: posłowie Renata Zaremba, Arkadiusz Litwiński i Cezary Urban, senator Tadeusz Olech i europoseł Sławomir Nitras z Platformy Obywatelskiej, Joachim Brudziński i Leszek Dobrzyński z Prawa i Sprawiedliwości oraz reprezentant Lewicy Bartosz Arłukowicz. Wszyscy oni z uwagą wysłuchali zarzutów, jakie wobec zarządu mają związkowcy i pracownicy. Główny i najważniejszy, to brak nowych inwestycji w zakładzie. Dokładnie chodzi o budowę bloków gazowo – parowych i węglowych,

bez których za kilka lat elektrownia przestanie spełniać unijne normy i będzie musiała zostać zamknięta.

- Te inwestycje są ujęte w prospekcie emisyjnym, ale do tej pory nic nie wiemy o konkretnych decyzjach i działaniach – mówi Henryk Kowalski, przewodniczący „Solidarności” w ZEDO. – Pieniądze są już praktycznie rozdane, inwestycje w Opolu i Bełchatowie zaklepane i pewne, a u nas ciągle nic. Oczekujemy od zarządu konkretnych deklaracji, bo nie możemy dopuścić do upadku zakładu.

Na spotkaniu obecny był także Zygmunt Mozer z departamentu strategii i inwestycji Polskiej Grupy Energetycznej

(w jej skład wchodzi ZEDO), który zapewniał, że plany inwestycyjne dla elektrowni w Nowym Czarnowie są i będą omawiane w styczniu. Już za kilka dni w podszczecińskiej elektrowni ma pojawić się również prezes PGE. Oprócz kwestii inwestycji, związkowcy w rozmowie z nim zamierzają poruszyć również temat płac. Obecnie pracownicy ZEDO zarabiają najmniej ze wszystkich zakładów należących do Polskiej Grupy Energetycznych. Tymczasem załoga pozostaje w sporze zbiorowym z zarządem spółki.

PŁ

Apel o pomoc dla pracowników Collar Textil Opatów

Zarząd Regionu Ziemia Sandomierska NSZZ „Solidarność” zwraca się do struktur związkowych NSZZ „Solidarność” i ludzi dobrej woli o pomoc dla pracowników Collar Textil Opatów i ich rodzin. Załoga Collar Textil (dawna Wólczanka) – w zdecydowanej większości kobiety – prowadzą **od 10 grudnia 2009 r.** akcję protestacyjną na terenie zakładu. Protestujący spędzili święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok na terenie zakładu. Sytuacja pracowników i ich rodzin jest dramatyczna. Od czerwca ubiegłego roku nie otrzymują wynagrodzenia za pracę. Podjęli protest i strajk okupacyjny na terenie zakładu, domagając się ogłoszenia upadłości, gdyż jest to jedyna możliwość skorzystania z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Protestujący pracownicy pilnują, aby nie doszło do wywiezienia majątku z zakładu. Protest pracowników organizuje przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Collar Textil Opatów Krzysztof Chałupczak. Akcja protestacyjna pracowników będzie trwała co najmniej do 19 stycznia, do terminu pierwszej rozprawy w Sądzie Gospodarczym w Kielcach o ogłoszenie upadłości zakładu. Zarząd Regionu Ziemia Sandomierska pomógł pracownikom zakładu, członkom NSZZ „Solidarność”, przekazując przed świętami Bożego Narodzenia fundusze z Regionalnego Funduszu Strajkowego. Zwracamy się do struktur związkowych NSZZ „Solidarność” i wszystkich ludzi dobrej woli z apelem o pomoc dla pracowników Collar Textil Opatów. Wpłaty można przekazywać na konto Komisji Zakładowej Międzyzakładowej Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Opatowie **97 8493 0004 0120 0000 2206 0001 z dopiskiem „Pomoc”** Wobec dramatycznej sytuacji pracowników i ich rodzin, pozbawionych wynagrodzeń i pracy, ważny jest każdy odruch serca, każdy gest dobrej woli.

W imieniu Zarządu Regionu Ziemia Sandomierska NSZZ „Solidarność”
Przewodniczący Andrzej Kaczmarek

Były rozmowy - będzie strefa

Natychmiastowe rozpoczęcie prac nad utworzeniem w Szczecinie specjalnej strefy ekonomicznej, do której włączone zostaną również tereny Stoczni Szczecińskiej oraz deklaracja sfinansowania z budżetu państwa strategicznej inwestycji, to efekt spotkania przedstawicieli „Solidarności” z członkami rządu i lokalnych władz.

Spotkanie odbyło się 20 stycznia w Warszawie. Jego gospodarzem był minister w Kancelarii Premiera Michał Boni. Interes byłych stoczniowców i całego regionu reprezentowali: przewodniczący „S” Pomorza Zachodniego Mieczysław Jurek, Krzysztof Fidura ze stoczniowej „S” i poseł Longin Komolowski. Na spotkanie zaproszeni zostali również: wojewoda zachodniopomorski Marcin Zydorowicz, marszałek zachodniopomorski Władysław Husejko oraz prezydent Szczecina Piotr Krzystek.

Głównym tematem rozmów była realizacja „Programu dla Szczecina” i utworzenia w naszym mieście specjalnej strefy ekonomicznej.

- Było to pierwsze od długiego czasu spotkanie, na którym wspólnie, konkretnie i szczegółowo rozmawialiśmy o sposobach rozwiązania kryzysu w naszym regionie, wywołanego likwidacją Stoczni Szczecińskiej – komentuje Mieczysław Jurek. – Jest to efekt naszej grudniowej manifestacji i dowód na to, że jeśli rząd

nie chce rozmawiać, to trzeba go przycisnąć. I wtedy okazuje się, że można coś zrobić i zaradzić.

Na spotkaniu ustalono, że natychmiast muszą ruszyć prace nad utworzeniem w Szczecinie specjalnej strefy ekonomicznej, do której włączone będą tereny Stoczni Szczecińskiej. Ma się tym niezwłocznie zająć specjalna grupa ekspertów. Uzyskano również zgodę rządu na realizację węzła drogowego Tczewska, na autostradzie A6. Na podstawie wczorajszych ustaleń pieniądze na jego budowę mają znaleźć się w budżecie państwa już w 2011 r. Samorząd województwa i miasto Szczecin mają sfinansować uzbrojenie terenu i budowę dróg dojazdowych.

„Solidarność” przedstawiła również ministrowi Boniemu przygotowany przez siebie projekt Regionalnej Umowy Społecznej, która zawiera szereg rozwiązań i działań prowadzących do poprawienia sytuacji społeczno – ekonomicznej w regionie, z największym naciskiem na zmniejszenie bezrobocia. Minister

zobowiązał wojewodę do poważnego potraktowania tych propozycji i przedyskutowania możliwości ich wprowadzenia w życie. Ministerstwo pracy ma również niezwłocznie opracować materiały wskazujące byłym stoczniowcom programy i rozwiązania, z których mogliby skorzystać poszukując pracy. ARP ma też wprowadzić zmiany w świadectwach pracy wydanych stoczniowcom zwolnionym na podstawie ustawy kompensacyjnej. Teraz znajduje się w nich niekorzystny dla nich zapis mówiący o zwolnieniu za porozumieniem stron.

Nie rozstrzygnięto natomiast problemu pomocy finansowej dla byłych pracowników stoczni. Związkowcy oczekują obecnie na odpowiedź od przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Jerzego Buzka, dotyczącą możliwości wykorzystania środków z tzw. funduszu globalizacyjnego.

Kolejne spotkanie zaplanowane zostało na 24 lutego.

Paulina Łątka

Arcybiskup Głódź człowiekiem roku „Tygodnika Solidarność”

Abp Sławoj Leszek Głódź podczas ostatniego posiedzenia Komisji Krajowej, odebrał tytuł Człowieka Roku „Tygodnika Solidarność”. Wyróżnienie otrzymał „za obronę dziedzictwa Solidarności i moralne wsparcie Związku w bieżącej działalności”.



- Tym tytułem chcemy uhonorować pasterza, który głosi dziś zagłuszaną prawdę – uzasadniał decyzję redaktor naczelny Tygodnika Jerzy Kłosiński. - Słowa otuchy dla „Solidarności” wypowiediane od lat przez księdza arcybiskupa, szczególnie w ostatnim roku, znacząco wpływają na postawę naszego społeczeństwa. Zacytuję znany fragment homilii księdza arcybiskupa z października ubiegłego roku w Białymstoku podczas Krajowego Zjazdu Związku: „Sztandarów nie zwijajcie! Jeszcze nie czas!” Nikt tak dobitnie w mijającym roku nie mówił o roli „Solidarności” i związków zawodowych.

Abp Głódź dziękując za przyznany tytuł zapewnił, że „Solidarność” ma w jego osobie sojusznika. – „Solidarność”, która jest jedna, niepodzielna ma przed sobą wielkie wyzwania związane z całym światem pracy - powiedział metropolita gdański.

Wcześniej tytuł Człowieka Roku Tygodnika Solidarność otrzymali m.in. Jerzy Buzek, Bożena Borys-Szopa, Stanisław Szwed, Lech Kaczyński, jako prezydent Warszawy, pośmiertnie Alina Pienkowska.

PL

„Police” walczą o przetrwanie i chcą głowy prezesa

Grudniowy wiec zgrupował przed budynkiem dyrekcji Zakładów Chemicznych „Police” tłum załamanych i niepewnych swojego jutra pracowników. Dziś związkowcy zapowiadają, że jeśli obecny prezes nie zostanie odwołany, a minister Grad nie przyjedzie na rozmowy - protest powtórzą, jednak z zastosowaniem ostrzejszych środków.

- Nie chcemy iść drogą stoczniową! - mówił podczas wiecu przewodniczący „Solidarności” w Z.Ch. „Police” Krzysztof Zieliński. - Nie chcemy być zielonymi płucami dla Berlina! Dotychczas to my jeździliśmy na spotkania do Warszawy, teraz chcemy żeby Warszawa przyjechała do nas i tu na miejscu zajęła się naszymi problemami.

Związkowcy domagają się m.in. odwołania zarządu, wstrzymania restrukturyzacji i przedstawienia realnego planu wyciągnięcia spółki z kryzysu. Zarzucają szefom firmy i przedstawicielom rządu mydlenie oczu w kwestii obiecwanego kredytu i tuszowania wcześniejszych przewinień, które doprowadziły zakłady na skraj upadku.

Na początku roku związki zawodowe wystosowały pismo do Rady Nadzorczej, w którym domagają się odwołania prezesa Miklewicza, za „kompletną nieznamość struktury i problematyki Z.Ch. „Police” oraz niewłaściwe reprezentowanie interesów Spółki”. - Pan Prezes Miklewicz ogłaszał wszem i wokół, iż Z.Ch. „Police” mają zbyt duże zdolności produkcyjne, które należy ograniczyć o 50 proc., a tymczasem zakład pracuje pełnymi mocami produkcyjnymi, nie mogąc sprostać zamówieniom - czytamy w piśmie. - Forsował we wszystkich możliwych publikacjach plany restrukturyzacyjne, które zakładały ograniczenie



zatrudnienia o ponad 500 pracowników, jednocześnie podpisując umowę z Agencją Pracy Tymczasowej o zatrudnieniu kolejnych pracowników; wystąpił do ARP o pomoc publiczną na ratowanie zakładu nie mając kompletnie koncepcji, co będzie dalej. Na pytanie w tym temacie kwituje słowami: będę o tym myślał w drugiej połowie lutego. Te przykłady jednoznacznie dyskredytują tę osobę i dalsze pełnienie przez Pana Miklewicza funkcji Prezesa jest zagrożeniem dla bytności zakładu.

Jednocześnie pracownicy ponowili zaproszenie do Zakładów dla ministra Aleksandra Grada. Ich zdaniem unikanie przez niego przyjazdu jest oznaką

lekceważenia problemów, z którymi borykają się „Police”

- Jeśli nasze wnioski nie będą wysłuchane, to pozostanie nam zorganizować kolejny wiec i wyrzucić prezesa Miklewicza z Zakładu lub przeprowadzić referendum i rozpocząć strajk - zapowiada Krzysztof Zieliński, przewodniczący zakładowej „Solidarności”.

Firma zanotowała w ubiegłym roku rekordowe straty. Tylko w trzech kwartałach przekroczyły 323 miliony złotych. W grudniu, zamiast zapowiadanego kredytu, Agencja Rozwoju Przemysłu przyznała Z.Ch. „Police” pomoc publiczną w wysokości 150 mln złotych, a PGNiG-e dało czas do końca czerwca na zapłacenie rachunków za dostawy gazu, który opiewa na ponad 120 mln zł.

Tymczasem ministerstwo Skarbu Państwa ogłosiło przetarg na wybór doradcy prywatyzacyjnego, który ma zająć się sprzedażą Zakładów Chemicznych Police SA. Zainteresowani mogą składać swoje oferty do 2 lutego 2010 roku. Jedynym kryterium przyznania zamówienia będzie najniższa cena. Według założeń prywatyzacyjnych ZCh Police SA znajdują się w drugiej grupie chemicznej i mają zostać sprywatyzowane w 2010 roku.

tekst i fot. Paulina Łątka



Smutna rocznica Grudniowego Zrywu

Jak co roku, szczecinianie licznie stawili się, aby uczcić pamięć osób poległych na ulicach miasta w grudniu 1970 roku. Uroczystości tradycyjnie już odbyły się przed bramą Stoczni Szczecińskiej. W tym roku jednak, po raz pierwszy brama ta była zamknięta, a za nią nikt nie budował statków.

- Co roku naszej modlitwie towarzyszył z oddali gwar pracującej stoczni – mówił podczas obchodów 39. rocznicy Wydarzeń Grudniowych przewodniczący NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego Mieczysław Jurek. - To te odgłosy: odgłosy życia i pracy nadawały wyjątkowy sens ofierze złożonej przed laty przez tych, których nazwiska widnieją na tych kamiennych tablicach. To dzięki tym odgłosom oni, choć umarli – żyli. Dzisiaj po raz pierwszy nie słyszymy tych odgłosów! I pytamy: dlaczego zza bram stoczni nie dochodzi gwar pracy?! Kto spacyfikował stocznnię tak, jak nie udało się tym z lat 70-tych i potem 80-tych? Dlaczego i gdzie narodził się ten plan, aby zamarło stoczniowe życie w Szczecinie? Kto odpowie na te pytania? Pytamy od dawna a odpowiedzi nie ma.

Słowa te, zgromadzeni na placu przed stoczniową bramą, przyjęli oklaskami. Następnie delegacje złożyły wieńce pod tablicą z nazwiskami osób zabitych w grudniu 1970 roku. Hierarchowie kościelni odmówili modlitwę „Na anioł pański”. Na budynku dyrekcji Stoczni Szczecińskiej odsłonięto również tablice upamiętniającą zmarłego w ubiegłym roku Andrzeja Antosiewicza, wieloletniego działacza i szefa stoczniowej „Solidarności”. Oficjalnie też, jego imię przyjęła dawna ulica Hutnicza.

- Andrzej działał dla stoczni i żył dla stoczni - wspominał swojego kolegę poseł Longin Komołowski, który dokonał odsłonięcia tablicy.

Pierwsza część obchodów odbyła się przed pomnikiem Anioła Wolności. Tam głos zabrał m.in. prezydent Szczecina.

- 39 lat temu wiatr dziejów zachwiał systemem politycznym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – mówił Piotr Krzystek. - 17 grudnia 1970 roku naród polski dał wyraz niezniszczalnym pragnieniom i przypomniał światu, jak silna w naszym społeczeństwie jest idea wolności. Dla mieszkańców Szczecina Wydarzenia Grudniowe są szczególnie ważne. To nasi ojcowie i bracia stali się pierwszymi bohaterami tamtych dni. Grudzień 1970 roku to nasz odważny krok do wolności. W tym miejscu mieszkańcy szczecina podjęli walkę z systemem, który niszczył życie dwóch pokoleń. Systemem narzuconym siłą i kierującym się kłamstwem i fałszem.

Natomiast wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Grudzień 70 – Styczeń 71 Waldemar Brygman zwrócił uwagę na to, że grudniowe zbrodnie nadal nie zostały osądzone.

- Chciałbym prosić obecnych tutaj posłów, którzy są bliżej stolicy, żeby zainteresowali się tym procesem – mówił. - Niestety winnych ciągle nie ma, a oprawcy są bezpieczni. Tak być nie może. My czekamy na sprawiedliwość!

Paulina Łątka
Fot. PŁ



W przeddzień rocznicy uczestnicy Wydarzeń Grudniowych otrzymali wysokie odznaczenia państwowe.



Poseł Longin Komołowski odsłonił tablicę upamiętniającą Andrzeja Antosiewicza.



Członkowie Stowarzyszenia Grudzień 70 – Styczeń 71 składają kwiaty pod bramą stoczni.

Pojechali po pracę do Warszawy

Kilka tysięcy członków „Solidarności” z całego kraju przyjechało 15 grudnia do Warszawy na ogólnopolską manifestację zorganizowaną przez związkowców ze Szczecina i Gdańska. Zebrani pracownicy protestowali przeciwko likwidacji zakładów pracy i niszczeniu polskiego przemysłu.



Głównym powodem zorganizowania wielkiej manifestacji w stolicy, była ciągle pogarszająca się sytuacja bytowa byłych pracowników stoczni, wciąż rosnące zagrożenie zwolnieniami w innych zakładach pracy w całym kraju oraz brak jakiegokolwiek reakcji rządu na postulaty i propozycje wysuwane przez NSZZ „Solidarność” w celu opanowania kryzysu i wypracowania dobrych dla wszystkich stron rozwiązań.

- Wyjeżdżamy do Warszawy, aby dopominać się o swoje prawa – tłumaczył przed manifestacją jej organizator, przewodniczący NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego Mieczysław Jurerek. - Nasze postulaty są bardzo proste: chcemy pracy, bo jak będziemy ją mieli,

to będziemy mieli chleb; chcemy programów osłonowych i nowych programów dla zagrożonych przedsiębiorstw i branż. Problemy, które dziś dotyczą zwalnianych pracowników z branż: stoczniowej, zbrojeniowej, chemicznej, kolejowej, górniczej, energetycznej, jutro mogą dotknąć każdego z nas. Nie pozwolimy na to, żeby polskie gospodarstwa domowe z każdym kolejnym dniem ubożały.

Na słowa te zareagowali związkowcy i pracownicy z kilkudziesięciu zakładów z całego kraju. Z Pomorza Zachodniego do Warszawy ruszyło kilkanaście autokarów pełnych pracowników m.in. Stoczni Szczecińskiej, Zakładów Chemicznych „Police”, Elektrowni Dolna Odra, szczecińskiego portu, Zakładu Pojazdów Szy-

nowych w Stargardzie i wielu mniejszych zakładów. Pomimo że podróż do stolicy trwała całą noc, a mroźna pogoda nie sprzyjała spacerom, wszyscy byli zdeterminowani i gotowi, żeby pokazać rządzącym swoje niezadowolenie i sprzeciw wobec prowadzonej przez niego polityki.

Manifestacja rozpoczęła się w samo południe na pl. Trzech Krzyży, przed Ministerstwem Gospodarki. Zebrało się tam kilka tysięcy uczestników zaopatrzonych we flagi, transparenty, a także gwizdki i petardy. Pikietę rozpoczął Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Janusz Śniadek. Mówił przede wszystkim o konieczności ratowania polskiego przemysłu stoczniowego i o tragicznych skutkach jego upadku.



Wspominał także o innych branżach zagrożonych zwolnieniami i degradacją, takich jak kolej czy Z.Ch. „Police”.

- Będziemy walczyć o każdy zakład i każde miejsce pracy – zapewniali. – Każda likwidacja czy zamknięcie w jednej branży, wywołuje problem w kolejnych. Nie ma nas dziś kilkadziesiąt tysięcy. Jest kilka tysięcy. Ale niech nikt z dziennikarzy nie mówi, że skoro nie było nas morze, to nie ma problemu. Problem jest!

Następnie przedstawiciele Solidarności złożyli w Ministerstwie Gospodarki petycję z postulatami dotyczącymi obrony miejsc pracy w przemyśle stoczniowym, zbrojeniowym i transporcie kolejowym. Czytamy w niej m.in.: - Przedstawiciele polskiego rządu w czerwcu br. podpisali w Genewie „Globalny pakt na rzecz zatrudnienia” przyjęty przez delegatów na



98. Konferencję Ogólną Międzynarodowej Organizacji Pracy. Rządy, pracodawcy i związkowcy wspólnie: zgodzili się uczynić pełne i produktywne zatrudnienie oraz godną pracę jednym z priorytetów reakcji na kryzys. Tymczasem w naszym kraju narastają zagrożenia dla pracowników kolejnych branż, a podejmowane działania – jak np. ustawa o łagodzeniu skutków kryzysu – są nieskuteczne. Dlatego zebrani w dniu 15 grudnia przedstawiciele NSZZ „Solidarność” z całej Polski wzywamy Rząd Rzeczpospolitej do: skutecznego ratowania polskiego przemysłu okrętowego, branży zatrudniającej w stoczniach i setkach zakładów kooperujących tysiące wykwalifikowanych pracowników; wdrożenia polityki transportowej gwarantującej istnienie polskich spółek przewozowych, zapewniających pracę i dojazd do pracy; należytej troski o obronność państwa przez

ochronę przed upadłością polskiego przemysłu zbrojeniowego; rzeczywistej realizacji – w oparciu o uczciwy dialog z partnerami społecznymi - „Globalnego Paktu na Rzecz Zatrudnienia” podpisanego w imieniu polskiego Rządu w czerwcu br. w Genewie.

Po przekazaniu petycji manifestujący utworzyli kolumnę, która Alejami Ujazdowskimi przeszła w stronę siedziby premiera. Nad maszerującymi górował transparent z napisem: Pracy i chleba. Przejściu towarzyszyło głośnie skandowanie, okrzyki i wybuchy petard. W połowie drogi nad głowami manifestujących pojawił się śmigłowiec, natomiast przed kancelarią prezesa ministrów na manifestantów czekały metalowe bariery i trzy rzędy uzbrojonych policjantów. I tym razem delegacja związkowców udała się do kancelarii, gdzie przyjął ją minister



Michał Boni, który zadeklarował chęć odbycia serii spotkań z przedstawicielami kolejnych branż i odbycia poważnej rozmowy o najważniejszych problemach. Zapewnił również o dobrej woli rządu w sprawie podjęcia starań o pozyskanie środków finansowych z tzw. funduszu globalizacyjnego, dzięki któremu unijne pieniądze możnaby przekazać pracownikom niektórych likwidowanych zakładów. I właśnie omówienie tych możliwości będzie jednym z głównych tematów zaplanowanego na 20 stycznia spotkania strony rządowej z przedstawicielami naszego regionu i branży stoczniowej. Opracowany przez „Solidarność” Pomorza Zachodniego plan zakłada także m.in. zmianę zapisów w dokumentach stoczniowców rozwiązujących umowy o pracę, który pozwoli im na skorzystanie z ewentualnych zasiłków.

Paulina Łątka
Fot. Paulina Łątka



Głodówka kolejarzy

Przez dziewięć dni dziesięciu członków „Solidarności” ze spółki Przewozy Regionalne prowadziło strajk głodowy. Rozpoczęli go po zakończeniu rozmów z zarządem przedsiębiorstwa na temat zwolnień pracowników. Od wielu miesięcy związkowcy zarzucają szefom Przewozów Regionalnych, że kolejarzom są wręczane wypowiedzenia z pracy z naruszeniem obowiązujących procedur prawnych, bez jakichkolwiek odpraw czy programów osłonowych dla zwalnianych pracowników, pomimo zamiaru dokonania wypowiedzeń dla ponad 1,5 tysiąca pracowników w spółce. Negocjacje na temat szczegółów porozumienia mają być prowadzone w styczniu 2010 r. 21 grudnia związkowców z Warszawy wsparli koledzy z Katowic. Około 100 osób wyszło na tory w okolicach dworca głównego w Katowicach i blokowało je przez 45 minut. Protestujący domagają się przede wszystkim przestrzegania przez pracodawcę zapisów porozumienia z dnia 27 maja 2009 r. i nie dokonywanie wypowiedzeń umów o pracę pracownikom spółki, wycofania wręczonych już wypowiedzeń, zawarcia Pakietu Gwarancji Pracowniczych dla pracowników Spółki Przewozy Regionalne oraz przedłużenia planu restrukturyzacji spółki Przewozy Regionalne.

Blokada kas w IKEA

Godzinę trwała blokada kas w salonie IKEA w podwarszawskich Markach. Akcja była elementem walki o poprawę warunków pracy ochroniarzy w firmie Solid Security zatrudnianej przez szwedzki koncern, prowadzonej przez NSZZ „Solidarność”. Wcześniej związkowcy rozdawali m.in. ulotki, starali się docierać do opinii publicznej wykorzystując portale społecznościowe, apelując do IKEA o interwencję. Pod koniec listopada, przy wsparciu zagranicznych związków zawodowych ulotki o sytuacji ochroniarzy w Polsce były rozdawane pod sklepami IKEA w 12 krajach, m.in. w USA, Australii, Holandii, Szwajcarii. Według organizatorów akcji szwedzki koncern tylko pozoruje społeczną odpowiedzialność. Chwalą się najwyższymi standardami przedstawiając m.in. wewnętrzny kodeks postępowania IWAY. Podkreśla swoje zaangażowanie w to by warunki pracy u kontrahentów IKEA spełniały wszystkie normy. Nie interesuje się jednak faktycznymi warunkami ich pracy – niskimi płacami, brakiem funduszu socjalnego itd.

Muzeum

„Solidarności” w Łodzi

Na początku grudnia w Łodzi zostało uroczystie otwarte Muzeum „Solidarności”. Jest to drugie w Polsce muzeum gromadzące pamiątki naszego Związku, podobne istnieje już w Gdańsku. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali Waldemar Krenc przewodniczący łódzkiej „Solidarności”, Jolanta Chelmińska



Wszechnica Solidarności

Historia Związku, program, najważniejsze postaci i główne idee – to wszystko znaleźć można na nowej stronie internetowej gromadzącej i udostępniającej materiały i informacje dotyczące NSZZ „Solidarność”.

- „Wszechnica Solidarności” została powołana w celu pokazania wszystkim zainteresowanym historią „Solidarności”, że jej idea jest aktualna do dziś – wyjaśnia Leszek Biernacki, pomysłodawca Wszechnicy. - Przeszłość ma wskazywać drogę w przyszłość. Przesłanie „Solidarności” kończące XX wiek jest najlepszym drogowskazem dla przyszłych pokoleń.

Na stronach „Wszechnicy” znajdą coś dla siebie nie tylko sympatycy i członkowie „Solidarności”, ale wszyscy miłośnicy historii Polski. Można tam nie tylko przeczytać, jak rodził się nasz Związek, ale także obejrzeć archiwalne fotografie, dokumenty czy filmy.

- Pragniemy, aby „Wszechnica” odpowiadała na oczekiwania osób interesujących się historią, a z drugiej strony przynosiła odpowiedź na najważniejsze pytania z dziedziny wartości – tłumaczy Leszek Biernacki. - Z tego powodu, oprócz znanych już z innych portali internetowych zagadnień historycznych, pragniemy przedstawiać zagadnienia związane z pojmowaniem przez „Soli-

darność” zasad równości, godnej pracy, solidarności, wolności, tolerancji, nie stosowania przemocy i in.

Jednym z głównych zadań „Wszechnicy” jest także dokumentacja elektroniczna wszystkich zachowanych dokumentów dotyczących działalności NSZZ „Solidarność”. Dlatego też, jej twórcy apelują do wszystkich członków i sympatyków, którzy posiadają pamiątki z działalności Związku, o podzielenie się nimi z Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Poszukiwane są przede wszystkim pamiątki związane z działalnością opozycyjną w latach PRL: dokumenty, zdjęcia, znaczki, listy, pieczętki, filmy, nagrania dźwiękowe, plakaty, książki, czasopisma. Na stronie będą też publikowane wspomnienia działaczy solidarnościowych.

Z zasobami „Wszechnicy Solidarności” można zapoznać się pod adresem: www.wszechnica.solidarnosc.org.pl

PŁ

Dumni z naszych sztandarów

Z okazji 30. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”, Komisja Krajowa chce przeprowadzić akcję „Dumni z naszych sztandarów”, która ma na celu zebranie i upowszechnienie wiedzy o związkowych sztandarach, historię ich powstania, symbolikę i najważniejsze dotychczasowe fakty.



Poczet ze sztandarem Elektrowni Dolna Odra

W związku z tym Komisja Krajowa zwraca się do wszystkich struktur związkowych o przygotowanie i przekazanie informacji na ten temat do Biura Informacji KK. Materiały muszą być przekazane w formie elektronicznej i zawierać: dwa zdjęcia sztandaru (rewers i awers), dwa zdjęcia pocztu ze sztandarem podczas ważnych uroczystości, krótki opis historii sztandaru: kiedy powstał, kto jest fundatorem, kiedy i gdzie został poświęcony, co działo się z nim na przestrzeni

lat oraz opis samego sztandaru, m.in. techniki wykonania i symboliki.

Na podstawie zebranych informacji Komisja Krajowa planuje wydać publikację poświęconą sztandarom. Zdjęcia i opisy będą też umieszczone na stronach internetowych „Solidarność”.

Materiały można przesyłać na adresy internetowe: prasowy@solidarnosc.org.pl oraz sis@solidarnosc.org.pl

PŁ

Wyborczy Zjazd Delegatów we Wrocławiu

Komisja Krajowa na ostatnim posiedzeniu ustaliła gdzie i kiedy odbędzie się XXV Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”.

UCHWAŁA KK nr 2/10 ws. terminu, miejsca i organizatora XXV KZD

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” postanawia, że zwyczajna sesja sprawozdawczo – wyborcza XXV Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” odbędzie się w terminie od 21 do 23 października 2010 r. we Wrocławiu i powołuje na jej organizatora Jarosława Krauze.

Komisja Krajowa zobowiązuje Prezydium KK do zawarcia umowy określającej warunki organizacji zjazdu i przeznaczają na ten cel kwotę do 630 000 zł.

województwa łódzkiego, Halina Rosiak wiceprezydent Łodzi, Iwona Śledzińska-Katarasińska poseł na Sejm RP, Kazimierz Sobotka dyrektor Instytutu Europejskiego oraz Mieczysław Góra dyrektor Muzeum Tradycji Niepodległościowych. Podczas uroczystości obecni byli także: Jerzy Kropiwnicki, Prezydent miasta Łodzi, duchowni oraz dawni i obecni działacze NSZZ „Solidarność”. Otwarcie muzeum zainaugurowała wystawa „W rocznicę stanu wojennego 13.XII.1981 – 22.VII.1983” gromadząca pamiątki: gazetki, zdjęcia, fotografie, plakaty oraz pamiątki wykonane przez internowanych, m.in. proporczyki, linoryty, gazetki, karty pocztowe i koperty ze stemplami podziemnej „Solidarność”. Jest też wykonany przez internowanych w świątecznym Zakładzie Karnym drewniany krzyż a także odbiornik radiowy z celi Andrzeja Słowika. Zbiory pochodzą ze zbiorów łódzkiej „Solidarność” oraz Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi.

Protest pracowników służby zdrowia

14 stycznia przed oddziałem Narodowego Funduszu Zdrowia w Rzeszowie odbyła się pikiet o zagwarantowanie środków na leczenie pacjentów. Wzięło w niej udział ponad 200 osób z wszystkich grup zawodowych, w tym pracownicy i związkowcy z NSZZ „Solidarność” służby zdrowia. Została zorganizowana przez dyrektorów podkarpackich szpitali i starostów. Wcześniej nie zgodzili się oni na warunki finansowe zaproponowane przez NFZ. Chcą kontraktów na poziomie średniej krajowej, bo obecnie traktowani są jak trzeci świat. Związkowcy zapowiedzieli, że jeżeli pikiet nie przyniesie efektu, czyli zagwarantowania środków na leczenie pacjentów to pojadą do Warszawy pod ministerstwo zdrowia.

Internetowy protest pracowników KGHM

W internecie ruszyła kampania społeczna przeciwko prywatyzacji Polskiej Miedzi. Internauci mogą dyskutować o planach prywatyzacji oraz poznać alternatywne opinie ekspertów. Zdaniem Józefa Czyczerskiego, szefa miedziowej „Solidarność”, portal ma być również strażakiem na polityków. Na stronie www.kghm.sos.pl znajduje się opis konfliktu, kalkulacja strat oraz możliwość poparcia akcji. Celem akcji jest wstrzymanie dalszej prywatyzacji KGHM Polska Miedź S.A. - rząd w 2010 roku chce pozbyć się 10 z 41 proc. kontrolowanych przez Skarb Państwa akcji. Istnieje realne zagrożenie, że to tylko wstęp do całkowitej prywatyzacji. Związkowcy domagają się wpisania KGHM Polska Miedź S.A. na listę spółek o znaczeniu strategicznym dla Polski oraz ochrony pracowników KGHM Polska Miedź S.A. oraz ich rodzin przed realną utratą pracy.

Wybory związkowe

Pierwsza połowa roku upłynie w NSZZ „Solidarność” pod znakiem wyborów. W związku z tym przypominamy kolejne uchwały Komisji Krajowej, dotyczące ich przeprowadzania.

UCHWAŁA KK nr 3/10 ws. wyborów delegatów na KZD na kadencję 2010 – 2014

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” postanawia, że:

1. Podstawą do ustalenia liczby delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów przypadającej danemu regionowi w kadencji 2010 – 2014 będzie liczba (średnia arytmetyczna) członków Związku w regionie wyliczona na podstawie liczb członków Związku w latach 2006, 2007, 2008 i 2009 podanych przez zarząd regionu zgodnie z postanowieniami uchwały KK nr 10/2000.
2. Weryfikacja deklarowanej liczby członków Związku w regionie, o której mowa w pkt. 1 odbędzie się zgodnie z postanowieniami uchwały nr 6 XIX KZD.
3. Jeden mandat delegata na Krajowy Zjazd Delegatów kadencji 2010 – 2014 przypada na każde pełne 2.100 członków Związku w regionie. Do tak wyliczonej liczby delegatów przypadających poszczególnym regionom nie wlicza się mandatów delegatów na KZD przypadających przewodniczącym zarządów regionów, rad krajowych sekretariatów branżowych i Krajowego Sekretariatu Emerytów i Rencistów.
4. Walne zebrania delegatów regionu muszą przy dokonywaniu wyboru delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów określić kolejność miejsc mandatowych tak, by można było – w razie potrzeby – zweryfikować według wymienionych wyżej kryteriów liczbę delegatów przypadającą regionowi.
5. Wszelkie zobowiązania składkowe wobec Komisji Krajowej i Krajowego Funduszu Strajkowego za lata 2006 – 2009 muszą być wpłacone najpóźniej do 15 marca 2010. Po upływie tego terminu zostaną obliczone – w sposób określony w uchwale nr 6 XIX KZD – kwoty stanowiące podstawę do weryfikacji liczby delegatów na KZD przypadającej poszczególnym regionom.
6. Tracą moc uchwały KK nr: 5/06 oraz 26/06.
7. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Ratujmy historyczną salę BHP

Historyczne pomieszczenie, w którym prowadzono negocjacje i podpisano w Gdańsku Porozumienia Sierpniowe, wymaga remontu. „Solidarność” chce go zakończyć przed obchodami 30-lecia Związku. Niestety brakuje na to pieniędzy.

Sala BHP jest niezaprzeczalnie jednym z najistotniejszych elementów we współczesnej historii Polski i Europy. Zwiedzanie znajdującej się tam wystawy, jest elementem programu wizyt w Gdańsku niemal wszystkich najważniejszych osobistości ze świata polityki, kultury czy nauki. Gościli w niej m.in. prezydenci Ronald Reagan, George H. Bush, Richard von Weizsacker, pisarze Gunter Grass, Norman Davies, kompozytor Jean Michelle Jarre. Zachowując w 85 proc. oryginalny wystrój i wyposażenie odpowiadający stanowi z sierpnia 1980 roku oraz fakt podpisania w tym miejscu Porozumień Sierpniowych, będących świadectwem możliwości istnienia pokojowych rozwiązań w destrukcji systemu totalitarnego, świadczy o fundamentalnym znaczeniu tej historycznej przestrzeni. Miejsce to kojarzone jest na całym świecie z początkiem upadku komunizmu w Europie i walki o uczciwe traktowanie pracowników oraz społeczeństwa jako całości. UNESCO już wpisało tablice z postulatami straj-

kujących, które są częścią wyposażenia sali na swoją listę zabytków o szczególnym znaczeniu dla dziedzictwa światowego. Sala BHP jest własnością NSZZ „Solidarność” od 2004 roku. Nie była remontowana od kilkadziesiąt lat, groziła zawaleniem. W 2006 roku KK NSZZ „Solidarność” rozpoczęła generalny remont budynku, finansowany z dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz środków własnych. Brak dofinansowania ze strony MKiDN w 2009 roku zmusił związek do szukania innej drogi. Każda wpłata może przyspieszyć zakończenie remontu, które zaplanowano na 30-lecie NSZZ „Solidarność”.

Nr konta, na które można wpłacać datki:
PKO BP SA 05 1020 1811 0000 0902 0138 8693
z dopiskiem „Sala BHP”

Nowy rok i nowe przepisy

Od początku 2010 roku zmieniły się niektóre przepisy prawa pracy oraz te dotyczące wynagrodzeń: wzrosła płaca minimalna a mamy i ojcowie mogą liczyć na dodatkowy urlop macierzyński.

Płaca minimalna

Od 1 stycznia 2010 wzrosło w naszym kraju najniższe wynagrodzenie. Obecnie wynosi ono 1317 zł brutto. Dotychczas było to 1276 zł brutto. Płaca minimalna jest to wysokość wynagrodzenia określona przez prawo, poniżej której pracownik zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy nie może być opłacany. W Polsce poziom minimalnego wynagrodzenia ustalany jest od 1956 roku. Wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę, jest corocznie przedmiotem negocjacji w ramach Trójstronnej Komisji.

Zasiłki dla bezrobotnych

W nowym roku zmieniają się także zasady wypłacania zasiłków dla osób bezrobotnych. Zasiłki będą wypłacane krócej - przez 12, a nie jak dotychczas przez 18 miesięcy. Zasiłek wzrośnie, ale tylko przez trzy miesiące będzie wypłacany w wyższej kwocie 717 zł brutto. Po trzech miesiącach wysokość zasiłku spadnie do 563 zł brutto i będzie o 12 zł niższy niż dotychczasowy zasiłek podstawowy.

Urlop ojcowski

Zgodnie z art. 1823 kodeksu pracy, od 1 stycznia 2010 r. oraz w 2011 r. pracownik - ojciec wychowujący dziecko, ma prawo do urlopu ojcowskiego w wymiarze 1 tygodnia. W 2012 roku, jego wymiar zwiększy się do 2 tygodni. Z uprawnienia może skorzystać każdy ojciec, pod warunkiem, że jego dziecko nie ukończyło 12 miesięcy. Tego urlopu pracodawca udziela na pisemny wniosek ojca, składany w terminie nie krótszym niż 7 dni przed rozpoczęciem korzystania z tego urlopu. Pracodawca ma obowiązek uwzględnić wniosek pracownika. Podczas urlopu ojcowskiego pracownik otrzyma 100 proc. zasiłku macierzyńskiego. Istotne jest również to, że pracownik nie musi obawiać się zwolnienia z pracy podczas tej nieobecności. Podlega on bowiem ochronie, na takich samych zasadach, jak matka korzystająca z uprawnień rodzicielskich.



Dodatkowy urlop macierzyński

Od 1 stycznia 2010 r. pracownica - matka będzie miała prawo do dodatkowego urlopu macierzyńskiego. Wymiar tego urlopu zależy od liczby urodzonych dzieci. Dla kobiety, która urodziła jedno dziecko, w tym i następnym roku, jego wymiar może wynieść 2 tygodnie, a w przypadku pracownicy rodzącej bliźnięta - 3 tygodnie. W kolejnych latach, wymiar tego fakultatywnego urlopu będzie się zwiększał. Jest to dodatkowy urlop macierzyński, z którego pracownica może, ale nie musi skorzystać, po wykorzystaniu przysługującego jej podstawowego urlopu macierzyńskiego. Dodatkowego urlopu udziela się na pisemny wniosek pracownicy, składany w terminie nie krótszym niż 7 dni przed rozpoczęciem korzystania z tego urlopu. Zatem należy go złożyć korzystając jeszcze z urlopu podstawowego, ponieważ ustawodawca przewidział, że udziela się go bezpośrednio po wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego. Pracodawca jest obowiązany uwzględnić wniosek pracownicy. Dodatkowy urlop macierzyński przysługuje ponadto pracownikowi-ojcu (1822 k.p.), ale w określonych sytu-

acjach: gdy matka po wykorzystaniu po porodzie 14 tygodni urlopu macierzyńskiego zrezygnuje z pozostałej jego części na rzecz ojca lub gdy pracownica wykorzysta w całości urlop macierzyński w podstawowym wymiarze i pracownik ojciec złoży wniosek o dodatkowy urlop macierzyński wskazując termin zakończenia urlopu matki. Rodzice uprawnieni do tego urlopu nie muszą obawiać się o utratę zatrudnienia ponieważ podlegają szczególnej ochronie stosunku pracy.

Dodatkowy urlop na warunkach urlopu macierzyńskiego

Opiekunowie adopcyjni także od 1 stycznia 2010 r. mogą skorzystać z dodatkowego urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, który w latach 2010 i 2011 wynosi w przypadku przyjęcia na wychowanie jednego dziecka - do dwóch tygodni a w przypadku przyjęcia na wychowanie jednocześnie więcej dzieci - do 3 tygodni. Ten urlop przysługuje po wykorzystaniu urlopu adopcyjnego w podstawowym wymiarze zgodnie z art. 183 k.p.

Materiały Komisji Krajowej

Budują mieszkania dla potrzebujących

„Potrzebny dom” to program realizowany przez stargardzkie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, który ma na celu zapewnienie mieszkań osobom mniejszych szans. Teraz każdy z nas może wesprzeć tę inicjatywę, przekazując na projekt 1 proc. swojego podatku.

Projekt „Potrzebny dom” składa się z czterech programów operacyjnych:

- Bez barier – to program mieszkaniowy dla osób niepełnosprawnych. Ma on na celu zapewnienie mieszkań dostosowanych do ich typu niepełnosprawności i dających możliwość aktywnego życia.

- Nie sami – program mieszkaniowy dla osób starszych, które oprócz mieszkania mają również zapewnione wsparcie w życiu codziennym.

- Na start – program mieszkaniowy dla wychowanków placówek opiekuńczo – wychowawczych, w tym domów dziecka i rodzin zastępczych.

- Nasz dom – program mieszkaniowy dla dzieci pozbawionych domu rodzinnego.

W ramach programu „Na start” Stargardzkie TBS współpracuje ze Stowarzyszeniem „Serce Dzieciom”. Owocem tej współpracy są trzy mieszkania, w których znajdują się tzw. inkubatory: mieszkania dla 15 wychowanków opuszczających domy dziecka i inne placówki opiekuńczo – wychowawcze. Służą one usamodzielnianiu się osób tam przebywających, pod kierunkiem opiekuna. Do roku 2009 do użytku oddane zosta-

ły również 3 kolejne mieszkania docelowe dla wychowanków, którzy zakończyli proces usamodzielniania.

Było to możliwe dzięki sponsorom i pieniądзом uzyskanym z tzw. jednego procenta. W tej formie swoje wsparcie dla inicjatywy może przekazać każdy z nas. Podczas wypełniania PIT-u wystarczy jedynie w rubryce „Wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego” wpisać: **Stowarzyszenie Serce Dzieciom**, a poniżej jego numer KRS: **0000111612**. W rubryce „informacje uzupełniające” koniecznie trzeba dopisać: **Mieszkanie** i zaznaczyć krzyżykiem, że wyrażam zgodę na przekazanie pieniędzy.

Przykład wypełnionego PIT-37

M. WNIOSK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)		
STOWARZYSZENIE SERCE DZIECIOM		
130. Numer KRS	0000111612	131. 136 zł, 00 gr
N. INFORMACJE UZUPELNIAJĄCE		
133. MIESZKANIE		
134. Wyrażam zgodę <input checked="" type="checkbox"/>		

Informacje na www.tbs.stargar.pl

Koniecznie wpisz słowo – MIESZKANIE !!!

Opozycjoniści

na kartach kalendarza

Instytut Pamięi Narodowej Oddział w Szczecinie wydał kalendarz ścienny na 2010 rok. Kalendarz „Powołał ich Pan. Na bunt” to prezentacja sylwetek 12 osób zaangażowanych w działania podziemia niepodległościowego, opozycji demokratycznej czy w inny sposób zaangażowane w działalność na rzecz niepodległości na terenie Pomorza Zachodniego w latach 1945-1989.

Obok tak znanych osobistości, jak Roman Łczywek - pierwszy szczeciński adwokat, jezuita o. Władysław Siwek czy Michał Plater - Zyberk prezentowane są sylwetki m.in. Zenona Łozickiego, Bronisława Zientala, prof. Leszka Dąbrowskiego czy Mieczysława Lisowskiego. W kalendarzu pokazano zdjęcia z archiwów rodzinnych, wcześniej w większości niepublikowane. Fotografie uzupełniają krótkie teksty, w przystępny sposób omawiające, nierzadko dramatyczne, wydarzenia z życia działaczy.

Kalendarz to projekt edukacyjny IPN w Szczecinie i w pierwszych dniach stycznia zostanie nieodpłatnie przekazany m.in. do szczecińskich szkół i placówek wychowawczych.



Związkowcy o swojej pracy i „Solidarności”

Ośrodek Prac Społeczno – Zawodowych w Łodzi przeprowadził badania wśród ponad 400 pracujących członków „Solidarności”. Sprawdził w nich stopień ich satysfakcji z pracy, mobilność i elastyczność zawodową oraz opinie na temat związku zawodowego, do którego należą. Prezentujemy niektóre wyniki ankiety.

Badania przeprowadzono w listopadzie ubiegłego roku, na grupie 421 związkowców z 23 regionów. Na początek zostali oni poproszeni o ocenę swojej pracy w ośmiu wymiarach. 80 proc. respondentów stwierdziło, że wykonywane przez nich zadania mają sens, a niewiele mniej, że ich praca jest interesująca i wymaga podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Jednak tylko niewiele ponad połowa ma poczucie, że obecna praca daje pewność zatrudnienia i poczucie stabilizacji. Znacznie gorzej wypadają natomiast oceny pracy pod względem zarobków, perspektyw awansu i świadczeń socjalnych. Ze swoich zarobków zadowolonych jest 33 proc. związkowców, niezadowolonych – 39 proc., a 22 proc. nie potrafi się jednoznacznie ustosunkować do tej kwestii.

Zagrożonych utratą pracy czuje się 41 proc. ankietowanych, natomiast obaw takich nie ma ponad połowa z nich. Dodatkowo ponad ¼ badanych uważa, że przynależność do „Solidarności” daje im większe poczucie bezpieczeństwa zatrudnienia niż osobom, które nie należą do związku zawodowego. Natomiast co piątemu, członkostwo w związku takiego poczucia nie daje.

Jak wynika z deklaracji, w ciągu ostatnich pięciu lat więcej niż co trzeci dorosły Polak aktywny zawodowo zmienił miejsce pracy – przeciętnie dwukrotnie. Częściej zdarzało się to osobom młodszym, pracownikom z sektora usług, robotnikom niewykwalifikowanym i wykwalifikowanym a także technikom i średniemu personelowi. Dla poprawy swojego statusu zawodowego członkowie „S” w pierwszym rzędzie skłonni byłiby wykorzystać swój wolny czas na podnoszenie kwalifikacji (83 proc.). 72 proc. wykazuje gotowość do przekwalifikowania się i zdobycia nowego zawodu, a 60 proc. badanych jest gotowa dojeżdżać do lepszej pracy w innej miejscowości. Co czwarty badany deklaruje natomiast, że dla lepszej pracy jest gotów wyjechać do pracy za granicę, dla ¼ badanych członków „S” emigracja zawodowa nie jest pociągającą perspektywą. Głów-

ne kierunki planowanej przez badanych emigracji to Wielka Brytania i Niemcy. Znacznie mniej badanych rozważa jako kraj emigracji Hiszpanię, kraje Beneluksu, Szwecję i Włochy. Czynnikiem o ważnym znaczeniu przy podejmowaniu decyzji o wyjeździe okazuje się być typ własności zakładu pracy. Z przeprowadzonych badań wynika, że zainteresowanych podjęciem pracy za granicą było 21 proc. pracujących w sektorze własności publicznej, 29 proc. zatrudnionych w sektorze własności mieszanej i 30 proc. pracowników sektora prywatnego. Pracujący w sektorze publicznym zdecydowanie rzadziej myślą o emigracji, ponieważ praca w tym sektorze daje większe szanse stabilizacji i rozwoju zawodowego. Emigracją bardziej zainteresowani są młodszy związkowcy, bez względu na płeć. Gotowość do wyjazdu z kraju idzie za to w parze z niezadowolaniem z osiągniętych zarobków. Bardziej skłonni do emigracji zarobkowej są ci członkowie Związku, którzy obecnie pracują na stanowiskach niewymagających wysokich kwalifikacji zawodowych.

Pracownicy Ośrodka zbadali również jak odbierają „Solidarność” jej członkowie. Okazuje się, że najczęstszym motywem wstąpienia do Związku jest chęć uzyskania osobistego wpływu na sprawę swojego zakładu pracy. Innym powszechnym czynnikiem jest poprawa poczucia bezpieczeństwa zatrudnienia przez przynależność do „S”. Trzecim co do częstości motywem jest chęć poprawy swoich własnych warunków pracy.

Aktualne zaangażowanie NSZZ „Solidarność” w sprawy polityki budzi wśród jego członków wiele kontrowersji i jest niejednoznacznie oceniane. Dla 41 proc. badanych angażuje się ona w sprawy polityczne we właściwy sposób, dla blisko trzeciego – za mało, a za dużo – dla co czwartego członka związku.

Na podstawie opracowania Dariusza Kucharskiego

Cechy społeczno – demograficzne członka NSZZ „Solidarność”

Członek „S” to najczęściej:

- mężczyzna
- w wieku 43 lat
- ze średnim wykształceniem
- pracujący od 22 lat
- należący do Związku od 16 lat
- zatrudniony jako robotnik wykwalifikowany
- pracujący w firmie, która jest instytucją należącą do Skarbu Państwa lub samorządu

Okres świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku to moment, w którym spotykamy się ze swoimi rodzinami, bliskimi, przyjaciółmi. Tradycja spotkań opłatkowych i noworocznych jest wciąż żywa również wśród członków i sympatyków NSZZ „Solidarność”. W grudniu i styczniu świąteczne spotkania odbyły się w większości zakładów. Opłatkami podzielili się także członkowie Zarządu Regionu. Na tradycyjną noworoczną lampkę szampana swoich przyjaciół i współpracowników zaprosił również tradycyjnie już poseł Longin Komołowski.



Członkowie „Solidarności” ze Stargardu Szczecińskiego nie szczędzili sobie ciepłych słów i życzeń zdrowia, szczęścia i spełnienia marzeń. W spotkaniu wzięli udział również przedstawiciele władz miasta, m.in. wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Masłowski. Szef stargardzkiej „S” Zdzisław Rygiel wykorzystał świąteczne spotkanie, aby podsumować ostatni rok działalności związku.



W męskim gronie spotkali się związkowcy z Zarządu Portów Morskich Szczecin Świnoujście. Panowie omówili najważniejsze wydarzenia z mijającego roku i zastanawiali się wspólnie nad kolejnymi działaniami. Przewodniczący komisji zakładowej Ryszard Hatylak złożył swoim kolegom życzenia zdrowia, spokoju i zadowolenia z pracy.



Wspólną modlitwą i odśpiewaniem kolędy rozpoczęło się spotkanie opłatkowe w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego. Zebranych pobłogosławił biskup Błażej Kruszyłowicz. Pomimo świątecznej atmosfery, goście nie mogli nie wyrazić swojej troski o przyszłość kraju.

Związkowcy życzyli sobie wszystkiego najlepszego



Życzenia pomyślności i szczęścia na Nowy Rok towarzyszyły tradycyjnemu spotkaniu, organizowanemu w ostatnim dniu roku, przez posła Longina Komołowskiego. Jak na Sylwestra przystało, na spotkaniu nie mogło zabraknąć szampana.



Pomimo radosnej atmosfery, goście nie unikali trudnych tematów. Ciężka sytuacja w naszym regionie martwi wszystkich i jest mobilizacją do jeszcze bardziej wytężonej pracy w rozpoczynającym się roku 2010.



Wśród zaproszonych gości znalazł się między innymi prezydent Szczecina Piotr Krzystek, jego zastępczyni – wiceprezydent Elżbieta Masojć i Wojewoda Zachodniopomorski Marcin Zydorowicz. Jak łatwo się domyślić – dominowały tematy polityczne.

Tekst i fot. PŁ

Zarząd Regionu

NSZZ **Solidarności** Pomorza Zachodniego

al. Wojska Polskiego 113, 70-483 Szczecin
czynne codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 8.00-16.00

Zarząd Regionu:

091 422 74 22, 091 423 37 79,
091 422 47 39, 091 423 05 68,
091 423 04 64,
091 423 05 69

Faks
Internet
e-mail:

www.solidarnosc.szczecin.pl
solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

Przewodniczący ZR

Mieczysław Jurek

Wiceprzewodniczący ZR

Dariusz Mądraszewski
tel. kom. 0502 31 39 06
e-mail: mdraszewski@solidarnosc.szczecin.pl

Biuro posła na Sejm RP
Longina Komołowskiego

Marek Sala
e-mail: msala@op.pl
tel: 091 422 74 22, 091 422 47 39

Biuro Pośrednictwa Pracy

e-mail: biuropracy@solidarnosc.szczecin.pl

Organizatorzy związkowi

Wojciech Woźniak
e-mail: wojtek@solidarnosc.szczecin.pl

Regionalny Sekretariat Ochrony Zdrowia
Szkolenia

Teresa Stankiewicz
091 422 91 15
e-mail: stankiewicz@solidarnosc.szczecin.pl

Biuro Konsultacyjno-Negocjacyjne

Rajmunda Tyszkiewicz
Adam Kołodziej
email: dzialprawny@solidarnosc.szczecin.pl

Kier. Biura Organizacyjnego ZR

Monika Czech
e-mail: dzialekonomiczny@solidarnosc.szczecin.pl

Księgowość

Maria Murawska
e-mail: ksiegowosc@solidarnosc.szczecin.pl

Sekretariat

Sylwia Kudelska

Związkowe Biuro ds. Kobiet al. Wojska Polskiego 113, pn.-pt. 9.00-16.00

Biuro Sekcji Emerytów i Rencistów pt. 10.00-12.00

Związek Solidarności Polskich Kombatantów - wtorki 11.00-13.00

Opolska Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa Tel.: 091 423 77 44

„Jedność” oraz Archiwum

091/423 05 68
redakcja@solidarnosc.szczecin.pl

Konto: Kredyt Bank SA II/O Szczecin 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000

Z Archiwum Podziemia

Ulotka „Solidarności” z okresy stanu wojennego. Archiwum Wojciecha Woźniaka

